

Wrocław, 04 czerwca 2018 r.

Szanowna Pani

Ewa Tomaszewska
Poseł do Sejmu RP

Mając na względzie dobro i rozwój polskiego szkolnictwa wyższego, podniesienie jego poziomu kształcenia oraz zwiększenie potencjału naukowego, zwracamy się do Pani Poseł jako członkowie społeczności akademickiej, społeczności, która w sposób szczególny odpowiada za to jak nasz kraj będzie wyglądał w przyszłości. Również jako członkowie tej społeczności zdajemy sobie sprawę, że szkolnictwo wyższe wymaga reform i zmian. Jednak każda zmiana, każda reforma może prowadzić do sukcesu, ale też może przyczynić się do porażki. Projekt Ustawy o Szkolnictwie Wyższym 2.0. autorstwa Pana wicepremiera Gowina budzi nasze obawy i niepokoje, zwłaszcza, że podstawowe postulaty akademickiej Solidarności związane z projektem ustawy o nauce i szkolnictwie wyższym zostały zignorowane, a przewidywane ekspresowe tempo procesu legislacyjnego w Parlamencie zapowiada przyjęcie ustawy bez refleksji i niezbędnej debaty parlamentarnej.

Przedstawiany przez wiceministra Gowina projekt nie jest faktyczną reformą nauki i szkolnictwa wyższego, nie jest też Konstytucją Nauki, ale może być destrukcją środowiska akademickiego nie wpisującą się w tzw. Dobrą Zmianę. Zwracamy się do Pani Poseł z usilną prośbą o spowodowanie odroczenia procesu legislacyjnego i umożliwienie rzeczywistej, merytorycznej dyskusji, uwieńczeniem której będzie możliwość wprowadzenia niezbędnych zmian do projektu.

Poniżej pragniemy wskazać i poddać pod rozważenie pewne kwestie związane z ustawą:

1. Z uwagi na to, że w projekcie Ustawy znalazły się zapisy dotyczące dodatkowych systemowych źródeł finansowania uczelni (Inicjatywa Doskonałości, Regionalne Inicjatywy Doskonałości, Doskonałość Dydaktyczna), zwraca się uwagę na następujące kwestie:
 - a) Pierwsze konkursy w ramach programu Inicjatywa Doskonałości mają być ogłoszone wiosną bieżącego roku. Jednym z warunków kwalifikujących uczelnie do udziału w programie jest wynik parametryzacji tej uczelni. Warto jednak zauważyć, że obecne wyniki parametryzacji z uwagi na jej zasady mogą (w szczególności w przypadku jednostek niejednorodnych – interdyscyplinarnych) nie przystawać do kryteriów, które będą stosowane w przyszłości. Na przykład wprowadzono w Ustawie nową kategorię B+. Tym samym należy postawić pytanie czy w oparciu o wyniki parametryzacji można kwalifikować uczelnie do udziału w programie?.
 - b) Warto zauważyć, że jedną ze wskazywanych przez Ministerstwo przyczyn wprowadzenia Ustawy jest walka z chorobą toczącą system ewaluacji uczelni jaką jest „punktoza” (efekty tej „punktozy” zostały uwzględnione w ostatniej parametryzacji) Wiele uczelni w ostatnim okresie podjęło strategiczne działania, które miały doprowadzić do podniesienia ich kategorii w

przyszłości, odchodząc od „punktozy” co pozostawało nie bez znaczenia z punktu widzenia ich bieżącej oceny.

- c) Pragniemy zauważyć, że konstrukcja algorytmu oceny jednostek niejednorodnych (interdyscyplinarnych) jest głęboko krzywdząca dla jednostek, które jako niejednorodne prowadzą badania interdyscyplinarne. Mimo, iż jest to trend promowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, to nie znajduje odzwierciedlenia w ocenie jednostek naukowych. Co więcej, można stwierdzić, że tego rodzaju jednostki są na wstępie dyskryminowane w odniesieniu do jednostek jednorodnych i nie mają równych szans na uzyskanie sprawiedliwej i adekwatnej do osiągnięć oceny. Problemem są nierówności kryterium oceny w przypadku jednostek nierozróżnialnych statystycznie pod względem rozkładu uprawianych dyscyplin.
- d) Wiele uczelni czy też wydziałów podjęło działania w kierunku większej interdyscyplinarności swoich jednostek (co wychodzi naprzeciw celom ustawy – większą interdyscyplinarnością, innowacyjnością, zwiększenie współpracy z otoczeniem gospodarczym) poprzez zróżnicowanie swoich obszarów badawczych (z zachowaniem zasady ich komplementarności). Jak się okazało z punktu widzenia ostatniej oceny parametrycznej nie było to korzystne ponieważ jednostki te były oceniane z punktu widzenia wielu różnych dyscyplin, a podjęte przez nie działania jeszcze nie przyniosły efektów, które pojawią się dopiero w przyszłości. Ponadto ciążył na jednostkach niejednorodnych (interdyscyplinarnych) obowiązek przypisania ewaluowanych osiągnięć interdyscyplinarnych do odpowiedniego obszaru/dziedziny/dyscypliny, co nie tylko pozostawało w sprzeczności z promowaną przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego interdyscyplinarnością badań, ale co gorsza przymus ten zamykał możliwości punktowania równoległe w innych obszarach. Natomiast ocena jednostki była wypadkową (uśrednioną) oceną ze wszystkich dyscyplin obecnych na wydziale. Tym samym ocena nie uwzględniała interdyscyplinarności badań, a jednostki zamiast być promowane za swoją tak pożądaną przez Ministerstwo, interdyscyplinarności i innowacyjność, zostały za to „ukarane” będąc ocenianymi w różnych obszarach badawczych. Należy podkreślić, że w sytuacji gdy Ustawa wprowadza mniej dyscyplin naukowych (kwalifikacja według OECD), to w takiej sytuacji wyniki parametryzacji uczelni mogą znacznie się różnić od obecnych.
- e) Dotychczasowy system parametryzacji skutkowało osiągnięciem niskiej oceny, która niekoniecznie odzwierciedlała potencjał naukowy jednostek. Oczekiwanie, w przypadkach jednostek interdyscyplinarnych (niejednorodnych) rezultatów podobnych do tych, które dotyczą każdej z dziedzin nauki rozpatrywanych osobno, w postaci np. określonej liczby publikacji o wysokiej punktacji czy też patentów, szerokiej współpracy z otoczeniem, liczby wypromowanych doktorów, jest nieporozumieniem. Interdyscyplinarne, a zatem niejednorodne i przy tym kompleksowe oraz wieloaspektowe myślenie rodzi efekty nawiązujące do splotu rozpatrywanych aspektów, co powinno być uwzględnione w procesie omawianej parametryzacji. Stosowanie nieodpowiednich metod oceny skutkuje

hamowaniem rozwoju organizacji stawiających na interdyscyplinarność, która może być jedną z determinant rozwoju Kraju.

- f) Warto również zauważyć, że w wyniku przeprowadzonych do tej pory konsultacji projektu Ustawy „rozluźniono” proponowane wcześniej zasady (wydłużono okres), w których na podstawie obecnej parametryzacji uczelnie będą traciły lub uzyskiwały prawa do nadawania habilitacji i stopnia doktora. Można zatem mniemać, że autorzy projektu Ustawy doszli do wniosku, że w oparciu o dotychczasowe wyniki parametryzacji nie można obecnie sankcjonować praw uczelni w tym zakresie.
- g) Stwierdzamy, że wiązanie systemu finansowania uczelni oraz nadawania im praw do doktoryzowania i habilitacji na podstawie wyników obecnej parametryzacji wyczerpuje definicję prawa działającego wstecz. Tym bardziej, że w wyniku trwających prac nad ustawą, niektóre uczelnie mogły znać powyższe zapisy wcześniej.
- h) Warto też podkreślić, że skoro wyniki parametryzacji niekoniecznie są tożsame z poziomem i potencjałem naukowym jednostek, może to prowadzić do sytuacji w której do wskazanych programów „doskonałościowych” będą kwalifikowały się jednostki niekoniecznie o najwyższym potencjale.
- i) Podstawą rozwoju i innowacyjności jest zdrowa konkurencja, naszym zdaniem zawężanie ilości propozycji projektów jedynie do jednostek o określonych kategoriach wyznaczonych na podstawie ostatniej parametryzacji jednostek, odbija się negatywnie na zgłaszanych projektach, tym samym cele jakie przyświecały twórcom Ustawy, którzy wprowadzili do Ustawy mechanizmy pro doskonałościowe będą zagrożone

2. Postulujemy aby wszelkie programy wiążące się z projektami doskonałościowymi były dostępne dla wszystkich jednostek – niezależnie od otrzymanej kategorii, a kryterium wyboru najlepszych opierało się o najlepsze przedstawione projekty, wyłonione w ramach konkursów. Tylko w ten sposób będziemy mogli wybrać najlepsze projekty, które będą realizowane w przyszłości, z której punktu widzenia, dotychczas osiągnięte wyniki, zwłaszcza przy dotychczasowym systemie parametryzacji, zmianie dyscyplin i przeniesienia akcentu oceny z jednostek uczelni (wydziały) na uczelnie (dyscypliny) pozostają bez znaczenia.

3. Chcemy również zauważyć, że wprowadzenie w projekcie Ustawy dydaktycznej ścieżki kariery, wymaga określenia ogólnych zasad uzyskiwania awansu w jej ramach. Pozostawianie tej kwestii w gestii Rektora może prowadzić do dużych dysproporcji w zakresie uzyskiwania tego awansu na poszczególnych uczelniach tym samym naruszając zasady równości i sprawiedliwości społecznej. Tym bardziej, że uzyskanie takiego awansu lub nie, może rzutować na kontynuację zatrudnienia pracownika.

4. Proponowane w projekcie Ustawy rozwiązania prodoskonałościowe w przypadku uczelni ogólnoakademickich dotyczą tylko sfery naukowej. Skoro projekt Ustawy przewiduje w uczelniach ogólnoakademickich dydaktyczną ścieżkę kariery, to naszym zdaniem również do tych uczelni winny być kierowane projekty doskonałości dydaktycznej.

5. Ustawa przewiduje powstanie nowego organu w postaci Rady Uczelni. Jednym z jej zakresów kompetencji jest uchwalanie strategii uczelni, której projekt przygotowuje Rektor. W naszej opinii taki podział kompetencji sprowadza się do tego, że to Rada Uczelni będzie

wyznaczała kierunki rozwoju uczelni. Biorąc pod uwagę fakt, że ponad 50% członków Rady będzie spoza uczelni tym samym społeczność akademicka, która tworzy uczelnie nie będzie miała wpływu na jej strategię. Taka sytuacja budzi nasz niepokój, że członkowie Rady Uczelni będą realizować partykularne interesy niekoniecznie spójne ze społecznymi zadaniami uczelni. Naszym zdaniem Rada Uczelni winna być ciałem doradczym. Nie rozumiemy też faktu, że skoro w Radzie Uczelni zasiada przedstawiciel studentów czemu w tejże Radzie nie ma miejsca dla przedstawiciela związku zawodowego. Jest to dla nas tym bardziej nie zrozumiałe skoro właśnie Rada ma wyznaczać kierunki rozwoju uczelni i tym samym decydować o losach społeczności akademickiej. Uważamy, że również w tym organie winny być reprezentowane środowiska pracownicze.

6. Kwestie pracownicze:

- a) Brak jest obowiązkowej obecności przedstawicieli reprezentatywnych związków zawodowych we wszystkich organach. Np. studenci to mają zagwarantowane i to na wysokim poziomie. W Radzie Uczelni jest przedstawiciel studentów, a brak jest związków zawodowych.
- b) Rola związków zawodowych jest zredukowana do absolutnego minimum.
- c) Brak jest możliwości zawierania układów zbiorowych ponadzakładowych.
- d) Przy spauperyzowanym środowisku akademickim ZFŚS został określony jako do 6,5%, co przy jednowładztwie rektorów zagwarantowanym w ustawie i dramatycznym braku pieniędzy może być na poziomie 0,1%.
- e) W ustawie nie ma słowa o pracownikach niebędących nauczycielami akademickimi. Oznacza to znaczne pogorszenie ich sytuacji w porównaniu z obecną.
- f) Aktualna zawierucha prawna spowodowała, że pracownikom akademickim już efektywnie zabrano 50% kosztów uzyskania przychodów odliczanych od podatku. Oznacza to, że pracownikom akademickim efektywnie obniżono wynagrodzenia nawet do 10%. W ustawie powinno być wpisane obligatoryjne prawo pracowników akademickich do 50% kosztów uzyskania przychodów, wynikające ze stosunku pracy.

Z wyrazami najwyższego szacunku

Za Komisję Uczelnianą NSZZ „Solidarność”
Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu

Krystyna Szewczyk